

Impas w sprawie Euronestu zażegnany

10 lutego Parlament Europejski (PE) podjął decyzję o zwołaniu na marzec pierwszego posiedzenia zgromadzenia parlamentarnego Partnerstwa Wschodniego Euronest. Spotkanie ma się odbyć bez udziału przedstawicieli Białorusi. Decyzja Parlamentu kończy niemal dwuletni impas, który uniemożliwiał inaugurację Euronestu.

Według deklaracji praskiej powołującej Partnerstwo Wschodnie w skład zgromadzenia parlamentarnego miało wejść sześćdziesięciu deputowanych PE i po dziesięciu posłów z sześciu krajów partnerskich. Euronest miał zostać zainaugurowany już w 2009 roku, jednak od początku kwestią sporną było, kto miałby reprezentować Białoruś. Część europosłów nie zgadzała się na udział przedstawicieli białoruskiego parlamentu, którego PE nie uznaje. Zamiast tego proponowali, by delegacja białoruska składała się z reprezentantów opozycji i społeczeństwa obywatelskiego. Nie zgadzały się jednak na to pozostałe kraje partnerskie oraz część frakcji europarlamentu, które opowiadały się za udziałem przedstawicieli białoruskich władz. Wobec braku kompromisu zwołanie pierwszego posiedzenia Euronestu było stale opóźniane.

10 lutego PE zdecydował, że posiedzenie odbędzie się bez udziału białoruskiej delegacji (ani parlamentarzystów, ani przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego), czemu tym razem nie sprzeciwiły się państwa partnerskie. Wpływ na decyzję miały wydarzenia wokół wyborów prezydenckich na Białorusi (fałszerstwa wyborcze i masowe represje wobec opozycji po wyborach). Zwołanie Euronestu bez przedstawicieli białoruskich władz będzie kolejną polityczną sankcją UE wobec reżimu Łukaszenki. Jednak jej wymowę osłabi to, że w posiedzeniu nie będą uczestniczyć przedstawiciele opozycji ani społeczeństwa obywatelskiego. <sza>